

# Goniec Terespolski

Nr 12

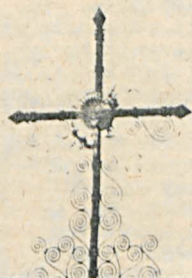
16 września '90

Terespol  
Marek

PISMO PRZYJACIÓŁ TERESPOLA I OKOLIC

Uroczystości patriotyczne

w Kobylanach



W MIEJSCU  
ZOBACZENIEM 34 PP POLSKIM  
W BITWIE POD KOBYLANAMI  
DWA 102 02 1919  
SPOLECZYSTWA MIĘDZI  
1919-1920

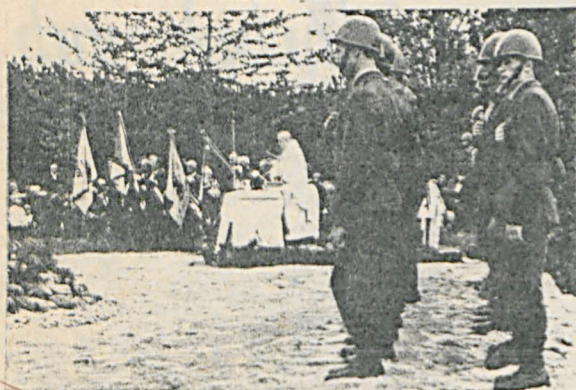


Przywracana jest pamięć naszej historii, do niedawna zapomnianej. Kiedy w czerwcu tego roku Wiesław Jurek podniósł myśl budowy pomnika w hołdzie żołnierzom 34 p.p. poległym w bitwie pod Kobylanami w roku 1919 w walce o niepodległość Podlasia, idea ta wydawała się planem dość odległym. Poparli ją historycy Muzeum Okręgowego w Białej Podlaskiej, którzy przedłożyli projekt bardzo skromnego pomnika z polnych kamieni, i poparli ją w końcu mieszkańcy Kobylan, którzy w nadszpiegowanie krótkim czasie przystąpili do urzeczywistnienia idei w czyn. Pani Ostapczuk Halina dostarczyła materiału i odpowiednich kamieni do budulca, a kolejarz z Kobylan, pan Zadrożny Jan przeznaczył na ten cel swój czas i środki transportu. Pomnik wybudowali żołnierze z jednostki wojskowej w Terespolu. Uroczystości związane z odsłonięciem pomnika odbyły się w dniu 12 sierpnia 1990 roku w bardzo uroczystej oprawie i, trzeba przyznać, w niezwyklej scenerii na miejscu autentycznej bitwy z roku 1919.

Przy tej okazji odprawiona została uroczysta msza polowa - pierwsza na naszych terenach od czasów zakończenia wojny, z udziałem pocztów sztandarowych i kompanii honorowej Wojska Polskiego. W uroczystościach uczestniczyło wielu gości, a wśród nich wojewoda białskopodlaski senator Andrzej Czapski, przewodniczący oddziału



Msza polowa



Kompania honorowa Wojska Polskiego i poczty sztandarowe



Na zdjęciu z prawej: wojewoda białkopodlaski senator Andrzej Czapski, obok twórcą idei budowy pomnika Wiesław Jurek

NSZZ "Solidarność" Regionu Mazowsze - Jerzy Roman, przewodniczący Wojewodzkiego Komitetu NSZZ "Solidarność" w Białej Podlaskiej - Marian Kwiatkowski, komendant Wojewodzkiego Urzędu Policji - kpt Franciszek Celiński, dowódca garnizonu w Białej Podlaskiej - płk Matusiak i inni. Funkcję gospodarza uroczystości pełnił burmistrz Terespoła Krzysztof Iwaniuk. Uroczystą mszę św. koncelebrował ksiądz kanonik Eugeniusz Zabłocki.

W części poprzedzającej mszę św. pracownik Muzeum Okręgowego w Białej Podlaskiej, Jerzy Izdebski zapoznał uczestników uroczystości z tłem historycznych wydarzeń i przebiegiem bitwy w forcie kobyłańskim w dniu 5 lutego 1919 roku. W artykule obok podajemy informacje o przebiegu tej bitwy dla naszych czytelników. Ksiądz Eugeniusz Zabłocki wygłosił jedno z najpiękniejszych kazań patriotycznych, jakie słyszeliśmy, przeciwstawiając sobie losy wielu bitew i losy wielu grobów polskich żołnierzy - cmentarz w Monte Cassino, pieczołowicie pielęgnowany i czczony, i ziemne mogiły pomordowanych oficerów polskich w Katyniu. Po mszy św. odbył się apel poległych i poświęcenie pomnika.

Znane są nazwiska poległych żołnierzy w bitwie pod Kobyłanami. Wymieniamy je:

Aperliński Stefan  
Bąkowski Michał  
Bolba Antoni  
Fedoruk Józef  
Jarocki Bolesław  
Lipka Antoni  
Milewski Ludwik  
Paszkiwicz Stanisław  
Sukecki Stanisław  
Stępień Antoni  
Szeweluk Józef  
Wąsik Józef

Zdjęcia: K. Tarasiuk

# Bitwa pod Kobylanami

Budowane wielkim nakładem sił i środków zewnętrzne umocnienia twierdzy brzeskiej w postaci fortów w Kobylanach, Lebedziewie, Koroszczynie i Lobaczewie (nawiasem mówiąc przy udziale specjalistów niemieckich od fortyfikacji m.i. generałów Oppermana, Dähne i Totlebena, którzy ich budowę i modernizację prowadzili w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku), w okresie I wojny światowej nigdy nie zostały przez Rosjan wykorzystane. Na skutek ofensywy Austriaków z Galicji i Niemców z Prus latem 1915 roku wojska carskie, w obawie przed odcięciem zaplecza szybko wycofały się na wschód, oddając bez walki Brześć wraz z umocnieniami fortyfikacyjnymi w dniu 26.VIII.1915 roku. Tereny te aż do zakończenia I wojny światowej znajdowały się pod okupacją niemiecką.

W listopadzie 1918 roku większość ziem polskich znajdujących się pod okupacją austriacką i niemiecką została wyzwolona, a okupanci usunięci z tych terenów. Na wschodzie od linii Bugu aż po Ukrainę znajdowały się jednak silne zgromadzenia wojsk niemieckich Ober - Ostu, których zadaniem było między innymi utworzenie niepodległej Ukrainy. W listopadzie 1918 roku wojska te zajmowały twierdzę Brześć wraz z dużymi przyczółkami po zachodniej stronie Bugu obejmującymi obszar całego województwa białskiego.

Podczas rokowań z Niemcami władze polskie nalegały na przyspieszenie ewakuacji wojsk niemieckich na wschód do linii Bugu, z wyjątkiem przyczółka w rejonie Brześcia, bowiem przez Brześć w kierunku na Prusy odbywała się ewakuacja wojsk niemieckich z Ukrainy. Niemcy niechętnie opuszczali tereny Podlasia. W grudniu 1918 roku przyczółek niemiecki na zachodnim brzegu Bugu zawężił się i przebiegał na linii Kodeń - Zalesie - Pratulín. 13 stycznia 1919 roku podpisano w Zalesiu porozumienie z Niemcami, w którym uzgodniono, że przyczółek niemiecki na zachodnim brzegu Bugu zostanie zawężony do Terespoła i okolic, a linia demarkacyjna będzie przebiegała koło Małaszewicz. Miało to Niemcom umożliwić zakończenie ewakuacji wojsk z Ukrainy przez Brześć. Jednakże Niemcy zachowywali się butnie i w Terespolu gromadzili większe siły, niż to było przewidziane w umowie. Coraz częściej rozchodziły się też pogłoski że Niemcy zamierzają oddać Brześć

Ukraińcom.

Działająca od grudnia 1918 roku w Białej Podlaskiej grupa wojskowa gen. Antoniego Listowskiego, złożona z 2500 żołnierzy stanowiących "dywizję podlaską", postanowiła temu zapobiec, tym bardziej, że od północnego - wschodu zbliżał się w tym kierunku oddział konny mjr Jerzego Dąbrowskiego. Postanowiono zlikwidować przyczółek na zachodnim brzegu Bugu, zając Terespol, a także zachodnie forty twierdzy brzeskiej.

Nocą z 5 na 6 lutego 1919 roku dwie kompanie 34 pułku piechoty, dowodzone przez porucznika Sokołowskiego, uderzyły na umocnienia niemieckie zgromadzone w formie w Kobylanach, gdzie jednak napotkały na silny ostrzał karabinowy i ponosząc duże straty w postaci 12 zabitych żołnierzy, musiały się wycofać w kierunku na Malową Górę.

Dopiero 9 lutego 1919 roku oddział mjr Dąbrowskiego wkroczył do Terespoła spychając Niemców na stację kolejową. Z Terespoła odszedł wtedy ostatni niemiecki pociąg pancerny. Akcja ta przyspieszyła ewakuację twierdzy brzeskiej przez Niemców. Pod wpływem wieści, że w okolicach pojawiły się silne oddziały polskiej kawalerii (w rzeczywistości był to oddział konnicy mjr Dąbrowskiego w sile 600 szabel), nad ranem w dniu 10 lutego 1919 roku Niemcy oddali gen. Listowskiemu twierdzę Brześć i ewakuowali się przez Grajewo do Prus Wschodnich.

Janusz Tarasiuk



General Antoni Listowski dowódca „dywizji podlaskiej” która wyzwoliła od Niemców obszar Etapów Bugu

# 34 Pułk Piechoty

34 pułk piechoty z Białej Podlaskiej dla starszych mieszkańców Podlasia kojarzy się z szeregiem zwycięskich bitew i potyczek w czasie wojny polsko - bolszewickiej w roku 1920. Jednakże chrzest bojowy żołnierze 34 pułku przeszli rok wcześniej, w dniu z 5 na 6 lutego 1919 roku w czasie natarcia na pozycje niemieckie przy forcie w Kobylanach.

W czasie wojny polsko - bolszewickiej żołnierze 34 p.p. uczestniczyli w zaciętym boju pod Antopolem, brali też udział w zajmowaniu Pińska, a następnie Łuninca. Od stycznia do maja 1920 roku stoczyli szereg zwycięskich walk, zdobywając Strychołów, Mozyrz, Skorodnoje, Korohod, Czarnobyl, Chojniki Wołoki i Ludwinopol. Największym sukcesem pułku było w tym czasie zniszczenie umocnień na Wilczej Górze i zajęcie Rzeczyca w dniu 8 maja 1920 roku, co zadecydowało o klęsce trzech bolszewickich dywizji nad Dnieprem. Wzięto wówczas do niewoli 500 jeńców, tabo-y konne, duże ilości broni i amunicji oraz wielkie składy żywnościowe. 2 tej racji 8 maja był dniem pułkowego święta.

Od czerwca do pierwszych dni sierpnia 1920 roku pułk walczył w rejonie Grodna. Stacjonujący w tym czasie w Białej Podlaskiej batalion zapasowy w dniu 3 sierpnia 1920 roku toczył boje w okolicach tego miasta, odrzucając wroga nad Bug, w rejon Pratulina

i Bonukał.

Po wojnie 34 pułk pełnił początkowo służbę na granicy na wileńszczyźnie, a w roku 1922 już na stałe powrócił do Białej Podlaskiej. Za walki z bolszewikami, uwieńczone w większości zwycięstwami, 10 listopada 1920 roku marszałek Józef Piłsudski udekorował sztafandar pułkowy Orderem Virtuti Militari.

W czasie kampanii wrześniowej 1939 roku 34 p.p. wchodził w skład armii "Pomorze". W pierwszych dniach wojny walczył w okolicach Tucholi. Po otoczeniu jednostki przez przeważające siły wroga wielu żołnierzy dostało się do niewoli. Oficerowie i podoficerowie, którzy uniknęli niewoli powrócili na Podlasie i zaczęli tworzyć komórki Związku Armii Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej.

Obecnie w Białej Podlaskiej i w Terespolu przywracana jest pamięć o 34 pułku piechoty. Przy kościele Sw. Antoniego wmurowano tablicę upamiętniającą dokonania bojowe żołnierzy białskiego pułku. Przy ulicy Warszawskiej znajduje się obelisk wzniesiony ku czci żołnierzy poległych podczas wojny polsko-bolszewickiej. Natomiast w dniu 12 sierpnia 1990 roku w Kobylanach odsłonięto pomnik z tablicą upamiętniającą chrzest bojowy żołnierzy 34 pułku piechoty w potyczce z Niemcami w dniu 5 lutego 1919 roku.

Na podst. art. W. Gromadzkiego

## 100-lecie cerkwi w Kobylanach

Od proboszcza cerkwi prawosławnej w Kobylanach, ks. Jerzego Hasiuka uzyskaliśmy informację, że 14 października w dniu święta Matki Boskiej Pokrowskiej Orędowniczki, patronki cerkwi, odbędą się uroczystości związane ze 100 leciem cerkwi w Kobylanach. Obchody religijne w Kobylanach będzie konselebrował Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Abel, Prawosławny Biskup Lubelski i Chełmski (tak brzmi oficjalny tytuł dostojnika prawosławnego) i w związku z tym spodziewany jest napływ dużej liczby wiernych i być może także uczestników innych wyznań.

W rzeczywistości cerkiew prawosławna w Kobylanach ma długą historię i istnieje co najmniej od 500 lat. Według badań prawosławnego historyka ks. Grzegorza Sosny pierwsza pisemna

informacja (z tzw. "spisu") o istnieniu drewnianej cerkwi w Kobylanach pochodzi z roku 1519, nie wiadomo natomiast w którym roku została ona wybudowana. Cerkiew drewniana w Kobylanach prawdopodobnie spaliła się, ponieważ nie zachowały się z niej żadne wyposażenia wnętrza. Ale istniejący w obecnej cerkwi ikonostaz, ikony i naczynia liturgiczne nie są bynajmniej również wiekiem dacie wybudowania nowej cerkwi z roku 1890 i pochodzą ze starych okolicznych cerkwi oraz z Białorusi.

Wnętrze cerkwi w Kobylanach - które zwiędzaliśmy w towarzystwie wielkiego entuzjasty prawosławia na Podlasiu, ks. Jerzego Hasiuka - jest bardzo piękne i chcemy o tym napisać, jak również zademonstrować na zdjęciach, w następnym numerze naszego pisma.

tj

# Razem czy osobno?

W latach międzywojennych i w okresie powojennym do roku 1957 osobno funkcjonowały miasto i gminy. Ustawa z dnia 10 maja 1990 roku o samorządzie terytorialnym nawiązując do tych tradycji, zobowiązuje Radę Ministrów, aby do końca tego roku zapadły decyzje o podziale lub połączeniu wspólnych dla miasta i gminy organów samorządowych. Konsekwencją pierwszego rozwiązania (podziału) będzie powołanie odrębnych rad dla miasta i gminy, odrębnych zarządów i organów wykonawczych t.j. burmistrza i wójta oraz odrębnych aparatów administracyjnych dla miasta i gminy.

Przed podjęciem decyzji w tej sprawie burmistrzowie miast i gmin zostali zobowiązani do przeprowadzenia z mieszkańcami konsultacji społecznych w przedmiocie ewentualnego rozłączenia organów miasta i gminy. Jak się dowiedzieliśmy, konsultacje takie zostały przeprowadzone w sierpniu i we wrześniu br w Terespolu i we wszystkich wsiach naszej gminy, a wyniki sondażu przechylały się w stronę rozdziału samorządów.

Wypowiedziało się na ten temat około 1000 osób, w tym zdecydowaną większość stanowili mieszkańcy wsi, którzy wypowiedzieli się za podziałem. W Terespolu zasięg konsultacji był ograniczony, gdyż nie wzbudził większego zainteresowania mieszkańców - wypowiedziało się zaledwie 50 osób, wszyscy przeciw podziałowi.

Co znacza wynik sondażu?

Jednostka administracyjna gminy i miasta Terespol liczy około 13.910 mieszkańców, z tego na gminę przypada 7.670 mieszkańców, a na miasto Terespol 6.240 mieszkańców. Budżet miasta i gminy na rok 1990 wynosi ponad 6 miliardów zł., z tego planowane dochody własne tworzą 28% budżetu (na tę kwotę przypada 54% dochodów gminy) - pozostałe 72% budżetu miasta i gminy pochodzi z subwencji. Cyfry te nie wskazują, aby gmina odznaczała się wyraźną przewagą w wypracowywaniu budżetu własnego. W przypadku ewentualnego rozdzielania samorządów, oba musiałyby być dotowane, choć w nieco lepszej sytuacji finansowej znajdowałaby się gmina. Trudno zresztą przesądzać sprawę, ponieważ w chwili obecnej nikt nie jest w stanie przewidzieć budżetów samorządów na przyszły rok.

Wyniki konsultacyjne i sondażowe zostały przedłożone na sesji Rady Miasta i Gminy w dniu 12 września br, gdzie podjęto uchwałę - wniosek za rozdzieleniem miasta i gminy stosunkiem głosów: za - 9 osób, przeciw - 7 osób, wstrzymało się od głosowania 5 osób. Wniosek zostanie przedłożony sejmnikowi samorządowemu do zaopiniowania i przekazany wojewodzie. Następnie trafił do Urzędu Rady Ministrów w terminie do dnia 25 września br. Rada Ministrów do końca tego roku podejmie decyzję, czy zostaniemy razem czy osobno.

W związku z przeprowadzonym sondażem Komitet Obywatelski "Solidarność" w Terespolu w uchwale z dnia 9.09.1990 roku stwierdził:

1. Przeprowadzony sondaż nie był poparty wyliczeniem ekonomicznym ewentualnego rozdziału, a zebrani swoje decyzje podejmowali na zasadzie: "nic nam miasto nie daje", "będzie lepiej, jak się rozdzielimy".
2. Następnym ewentualnego rozdziału będzie tworzenie nowych rad i urzędów, co jest związane z dużymi kosztami, które obciążą mieszkańców wsi.
3. Obecna sytuacja gospodarcza i polityczna wymaga integracji społeczeństwa, które jak najszybciej winno wyjść z kręgu komunistycznych układów i zachowań, i zjednoczenia wysiłków w realizacji celów, jakie rada miasta i gminy swoimi uchwałami wytyczy. Rozdział miasta i gminy pogłębi rozbić w społeczeństwie i oddali na bliżej nieokreślony czas budowę naszej samorządności.
4. Biorąc powyższe pod uwagę - Komitet Obywatelski "Solidarność" w Terespolu jest przeciwny rozdziałowi samorządu miasta od samorządu gminy. Uchwałę podpisał przewodniczący Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Terespolu - Andrzej Kwiatkowski.

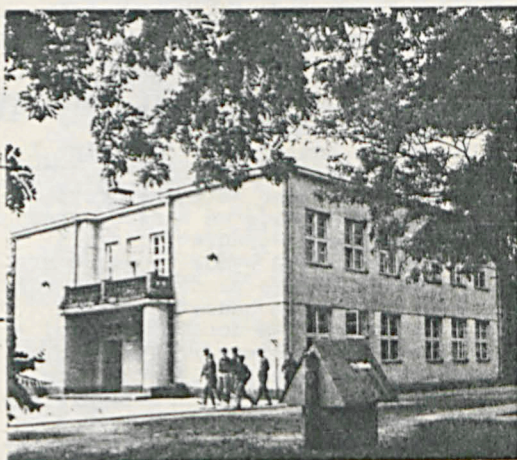
# Maturzysci

W tym numerze "Gońca Terespolskiego" powracamy do starych przedwojennych tradycji prowincjonalnych pism i zgodnie z tą tradycją publikujemy pełną listę absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Warszawy w Terespolu anno domini 1990.

Andrzejewska Agnieszka	Godziuk Justyna	Pietruczuk Paweł
Antoniuk Monika	Hodyniuk Aneta	Reszotnik Krzysztof
Babkiewicz Janusz	Holc Beata	Sacharczuk Grażyna
Babkiewicz Renata	Jawtoszuk Tadeusz	Sadowniczek Dorota
Barmosz Małgorzata	Knigawka Janusz	Semczuk Renata
Bednarzak Katarzyna	Korneluk Wioletta	Skwierczyński Jacek
Biegajło Bartłomiej	Kośko Katarzyna	Sobolewski Sławomir
Biegajło Dorota	Kowalina Elżbieta	Stefanowicz Anna
Bliźniuk Sławomir	Kraszewska Marzena	Stefanowski Robert
Buczyło Agnieszka	Kurczuk Agnieszka	Symeczko Mariusz
Burlikowska Edyta	Kuźko Katarzyna	Szkuta Marzena
Byczek Bożena	Łański Wojciech	Szot Andrzej
Chajczuk Teresa	Lewczuk Agnieszka	Tarasiuk Urszula
Chocnowska Jolanta	Lutyńska Agnieszka	Trochimiuk Anna
Chotej Grzegorz	Marek Marzena	Utko Iwona
Chwałek Elżbieta	Martyniuk Agnieszka	Wasil Jarosław
Czarnecka Elżbieta	Michalak Urszula	Wasiluk Waldemar
Czeberkus Grzegorz	Michalczuk Artur	Wedziuk Anna
Dac Barbara	Migasiuk Wojciech	Wegiera Justyna
Daniluk Artur	Ordejuk Danuta	Witkowicz Aneta
Demczuk Małgorzata	Osypiuk Irena	Wojarnik Andrzej
Denkiewicz Dariusz	Powluczuk Bożena	Wojarnik Grzegorz
Drobysz Edyta	Pietkiewicz Małgorzata	Wowczeniuk Robert
Flaga Marek		Zaremba Małgorzata

Od dyrektora Liceum mgr Kazimierza Buczyło uzyskaliśmy informację, że wśród tegorocznych maturzystów na studia wyższe dostało się 17 osób. Publikujemy także listę studentów szkół wyższych:

- Pietkiewicz Małgorzata - dziennikarstwo, Uniwersytet Warszawski
- Wegiera Justyna - historia, Uniwersytet Warszawski
- Buczyło Agnieszka - filologia polska, Uniwersytet Warszawski
- Reszotnik Krzysztof - organizacja i zarządzanie, Uniwersytet Warszawski
- Bednarzak Katarzyna - nauki polityczne, Uniwersytet Warszawski
- Martyniuk Agnieszka - archeologia, Uniwersytet Wrocławski
- Stefanowicz Anna - pedagogika, Uniwersytet Wrocławski
- Wojarnik Grzegorz - cybernetyka i ekonomika, Uniwersytet Szczeciński
- Dac Barbara - psychologia, Uniwersytet MCS w Lublinie
- Wowczeniuk Robert - przeróbka ropy i gazu, Moskwa
- Antoniuk Monika - architektura, Politechnika Szczecińska
- Sobolewski Sławomir - wydział elektryczny, Politechnika Warszawska
- Migasiuk Wojciech - inżynieria sanitarna, Politechnika Wrocławska
- Michalak Urszula - Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie



- Wasil Jarosław - Akademia Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej
- Babkiewicz Janusz - Wyższa Szkoła Oficerska w Kętrzynie
- Czeberkus Grzegorz - Wyższa Szkoła Oficerska w Kętrzynie

# Telefonizacja gminy Terespol

Mieszkańcom Terespoła i gminy znane są mankamenty łączności telefonicznej, z której zmuszeni są korzystać. Mała liczba telefonów, uciążliwość połączeń i słaba słyszalność powodowane prymitywnymi, jak na dzisiejsze czasy, ręcznie obsługiwanymi centralami, powodują niemałe zdenerwowanie u chcącego uzyskać telefoniczne połączenie.

Społeczność terespolska wiazała duże nadzieje z obietnicami, jakimi karmiono ją kolejno w minionych latach. Niektóre z tych obietnic nawet spełniły się pozostawiając trwałe ślady, jak chociażby adoptowany na potrzeby telefonicznej centrali automatycznej budynek przy ulicy Wojska Polskiego, od trzech lat niewykorzystany i oczekujący na wyposażenie. Urządzenia obiecane do wyposażenia centrali zainstalowane w Łosicach. Terespol oczekuje na swoją centralę nadal.

Odnaczający się inicjatywą mieszkańcy osiedla "Przy Koderńskiej" w Terespole, widząc beznadziejność sytuacji a jednocześnie nie chcąc poddać się telefonicznemu marazmowi, w marcu br powołali Społeczny Komitet Telefonizacji. W maju br komitet taki powołany został przez mieszkańców wsi Łobaczew Duży i Mały. Oba komitety opodatkowały się i są gotowe do świadczenia mniej skomplikowanych robót na rzecz przyspieszenia telefonizacji. Komitety te pod koniec działalności minionej kadencji Rady Narodowej zostały zasilone kwotą 9 milionów złotych z otrzymanego od Wojewódzkiej Rady Narodowej funduszu celowego na dofinansowywanie czynów społecznych.

Niestety, nie widać żadnej inicjatywy w kierunku przyspieszenia telefonizacji ze strony Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji. WUT godzi się na połączenie jeszcze kilku lub kilkunastu numerów nowych telefonów, jeżeli przyszli abonenci doprowadzą na własny koszt linię telefoniczną od domów do centrali, przy czym nie przewiduje się odliczenia poniesionych kosztów, a koszt założenia telefonu w chwili obecnej kształtuje się w granicach 2 mil. złotych. Przyzwolenie to nie dotyczy mieszkańców obu wsi Łobaczew z racji braku przejścia kablowego pod torami PKP.

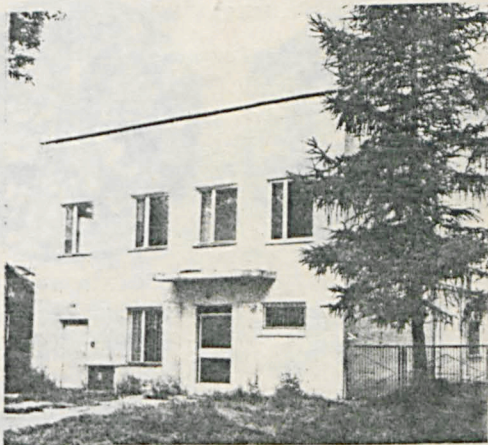
Inicjatywę społeczną uważam za bardzo pozytywną i potrzebną, szczególnie w okresie zastój inwestycyjnego, jaki obecnie przeżywamy. Chcę jednak przestrzec przed cwaniactwem Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Białej Pod-

laskiej, który z zadowoleniem przyjąłby prezent w postaci zakupionej przez społeczeństwo Terespoła centrali telefonicznej oraz wykonanie przyłączy, nie odliczając poniesionych kosztów przy taksowaniu nowo założonych telefonów. Miało to już miejsce w miejscowości Rossosz.

Osobiście uważam, że największe nadzieje można pokładać w organizacji Funduszu Telefonizacji Wsi, do którego problem telefonizacji Gminy Terespol został zgłoszony. Szkoda tylko, że z pewnym opóźnieniem, zawinionym przez poprzednią administrację Urzędu Miasta i Gminy.

Problem jednak pozostaje i powinien być przedmiotem stałego zainteresowania obecnego samorządu, bez oglądania się na kolejną obietnicę Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji. Położenie Terespoła na ważnym szlaku komunikacyjnym jest dużym atutem w osiągnięciu celu.

Kazimierz Michalak



Od redakcji:

Nowa administracja w Terespole podjęła w tym kierunku pierwsze działania, które jednak zakończyły się niepowodzeniem. Utworzona w Polsce Fundacja "Telefony Polskie", dysponująca kapitałem obcym i nowoczesną technologią, tytułem eksperymentu przystąpiła do telefonizacji sześciu wytypowanych miast w kraju. Terespol zgłosił swój akces ale przepadł w ponad 200 wnioskach.

# Skarb z Terespola

Największy, jak dotąd, skarb w Terespole został odkopany na posesji oznaczonej dzisiaj numerem 19 przy ulicy Wspólnej podczas kopania fundamentów pod dom Teodora Poleszczuka. Miało to miejsce w dniu 2 maja 1976 roku. Kopiący kwadrat ziemi przeznaczony pod piwnicę nieżyjący już Teodor Poleszczuk, jego syn Mieczysław Poleszczuk oraz Mieczysław Sokołowski i Stefan Machur najpierw przedzierali się przez grubą warstwę zmuśrzałej cegły, a następnie trafili na warstwę desek stanowiącą oddzielną obudowę w ziemi na głębokości około 120 cm. Posługując się łomem rozbili cegły i deski - i wówczas odnaleźli w niewielkim schowku gliniany dzban barwy ciemnoszarej o powierzchni lekko chropawej, z pękniętym brzuścem i jednym uchem. Podczas kopania naczynie zostało rozbite, a z jego wnętrza wysypały się monety. Ilość monet szła w tysiące sztuk.

w Białej Podlaskiej mgr K. Popiołka, za pośrednictwem którego monety zostały dostarczone i przekazane w darze do Muzeum Okręgowego w Białej Podlaskiej. Leżące w ziemi, jak się później okazało, przez 250 lat monety były pokryte patyną, sklejone ze sobą i zupełnie nieczytelne, toteż ich konserwację powierzonego kierownikowi Gabinetu Numizmatycznego w Muzeum Okręgowym w Lublinie mgr H. Wojtulewiczowi. Po oczyszczeniu monety powróciły do Muzeum Okręgowego w Białej Podlaskiej i wówczas można było przystąpić do ich odszyfrowania.

Przekazany do Muzeum skarb terespolski liczył ogółem 9.525 sztuk całych monet o łącznej wadze (po oczyszczeniu) 10,7 kg, w tym aż 9.517 monet stanowiły miedziane szelągi tzw. boratynki z czasów Jana Kazimierza, bite w mennicach Korony i Litwy w latach 1659 - 1666.

Pierwsze miedziane szelągi koronne pochodzą z roku 1659 (w skarbcu terespolskim znajdowało się ich 4 sztuk). Wybijał je w specjalnie zorganizowanej do tego celu mennicy szelągowej w Ujazdowie pod Warszawą Włoch Tytus Boratini ze sprowadzanej ze Śląska, Lubeki i Hamburga specjalnie przygotowanej do bicia monet blachy miedzianej. Od roku 1661 szelągi koronne i litewskie biła również mennica krakowska. Natomiast od roku 1664 do bicia szelągów litewskich przystąpiły mennice zorganizowane przez Boratiniego w Wilnie i w Brześciu.

Szelągi, zarówno polskie jak i litewskie, bite przez Boratiniego posiadały na awersie pod piersiem króla Jana Kazimierza inicjały TLB (Tytus Liwiusz Boratini) oraz herb podskarbiego koronnego J. K. Krasieńskiego - Słepowron. Natomiast na rewersie szelągów koronnych znajdował się Orzeł, a na rewersie szelągów litewskich - Pogoń.

Według ordynacji z 1659 roku z 1 funta miedzi (402,9 g) miało się wybić 300 szelągów t.j. średnia waga jednej sztuki wynosiłaby 1,34 g. Tymczasem średnia waga szelągów ze skarbcza terespolskiego w zależności od daty bicia wynosiła dla szelągów koronnych od 1,16 g do 1,32 g., a dla szelągów litewskich od 1,15 do 1,34 g.



Miedziany szeląg koronny Jana Kazimierza tzw "boratynek" z mennicy w Ujazdowie z roku 1659.

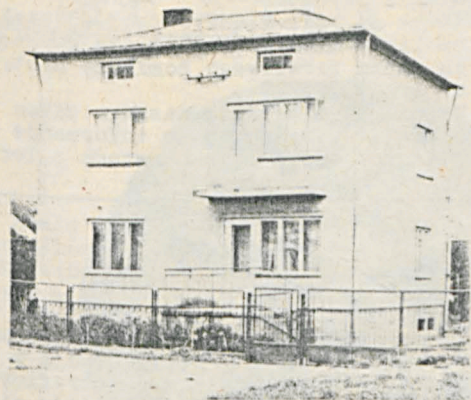


Miedziany szeląg litewski z mennicy w Brześciu z roku 1664.

O znalezisku monet właściciel posesji powiadomił po kilku dniach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków



Zmniejszenie wagi szelągów mogło nastąpić jeszcze w czasie ich obiegu, jak również w wyniku konserwacji monet, ale nie ulega wątpliwości ze ich średnia waga była mniejsza od 1,34 g, co (już wtedy!) wiązało się z celową malwersacją i dodatkowym zyskiem. W obiegu występowały także szelągi fałszywe - w skarbcu terespolskim naliczono ich łącznie (zarówno koronnych jak i litewskich) 977 sztuk.



Miejsce znalezienia skarbu: dom Mieczysława Poleszczuka przy ulicy Wspólnej Nr 19.

Fot. K. Tarasiuk

W zachowanym materiale monetarnym skarbcu terespolskiego występowała znaczna przewaga monet pochodzących z mennic litewskich (4.835 szt.) wobec szelągów koronnych (3.771 szt.). Wiąże się to z tym, że Terespol znajdował się wówczas w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego, a materiał monetarny wchodził do obiegu z mennicy w pobliskim Brześciu.

Mimo że mennice szelągowe zakończyły swoją działalność w roku 1667, to jednak data ukrycia skarbu terespolskiego przypada najwcześniej na rok 1711. Świadczą o tym pojedyncze monety obce zachowane w skarbcu, wśród których były 2 szelągi ryskie, 2 szelągi liwonskie z Inflant oraz 3 połuski rosyjskie Piotra I z roku 1711. Nie przeczy temu duża ilość boratynek, które również w XVIII wieku stanowiły podstawową masę drobnej monety zdawkowej i jeszcze w czasach

Augusta III (1735-1763) znajdowały się w powszechnym obiegu.

Miejsce znalezienia skarbu przypada na centralną część starego Terespola. Gdybyśmy próbowali zlokalizować położenie dzisiejszego domu Nr 19 przy ulicy Wspólnej na planie starego Terespola A. Sałackiego z roku 1801 (który reprodukowaliśmy w numerze 10 naszego pisma), to należałoby go umieścić w centralnej części rynku dokładnie naprzeciw ratusza od północnej strony. Znajdował się tam okazały budynek, pod względem kubatury nie ustępujący powierzchni ratusza, który do rynku ustawiony był skrzydłem bocznym. Budynek leżał 150 metrów na zachód od pałacu Wazów w obrębie najwcześniejszej zabudowy Terespola i nie wiadomo, czy pochodził z okresu Ludwika Pocięja, właściciela Terespola w okresie zakopania skarbu, czy też z czasów Jerzego Flemminga, który około 1750 roku wybudował włościwie od nowa Terespol. Tak czy inaczej skarb został ukryty na terenie bezpośredniej zabudowy bardzo dużego, murowanego budynku.

Skarb terespolski, stanowiący największe znalezisko monet nowożytnych na terenie województwa białskopodlaskiego i jedno z największych znalezisk boratynek w Polsce wchodzi obecnie w skład stałej ekspozycji Muzeum Okręgowego w Białej Podlaskiej i doczekał się pierwszej monografii Grażyny Lewczuk pt. "Skarb monet z XVII i XVIII wieku z Terespola", wydanej bardzo starannie przez Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej w roku 1983. Jest to niskonkładowe wydanie bibliofilskie i dlatego trudno osiągalne, ale osoby zainteresowane bliższymi szczegółami skarbu terespolskiego egzemplarz pracy Grażyny Lewczuk mogą przeczytać w czytelni Biblioteki Miejskiej w Terespolu.

W. Jurek  
J. Tarasiuk



# Szkot w Terespolu

W okolicach stadionu w Terespolu spotkaliśmy autentycznego Szkota we wspaniałej spódniczce w kratkę, utrwalającego aparatem fotograficznym uroki naszego miasta. Zdjęcie Szkota publikujemy z racji nawiązania ad hoc towarzystwa przyjaźni terespolsko - szkockiej, a przy okazji również dla międzynarodowej reklamy naszego pisma. Towarzyszająca egzotycznemu gościowi pani Antonina Smolko z Białej Podlaskiej zapewniła nas, że ten numer "Gońca Terespolskiego" trafi do Szkocji.



Fot. K. Tarasiuk

Terminarz rozgrywek piłki nożnej w grupie I "A" klasy dla LKS Terespol.

9.09.90

LKS Terespol - LZS Połoski

16.09.90

Lutnia Chotyłów - LKS Terespol

23.09.90

LKS Terespol - LZS Kobyłany

30.09.90

Orzeł Łosice - LKS Terespol

7.10.90

LKS Terespol - LZS Osówka

14.10.90

LZS Rokitno - LKS Terespol

21.10.90

LKS Terespol - ?

Awans do ligi międzyokręgowej bialsko-podlasko-siedleckiej uzyska zwycięzca meczu barażowego pomiędzy mistrzami grupy I i II.

W następnym numerze naszego pisma zamieścimy obszerniejsze informacje o ciężarowcach i lekkoatletach z Terespoli.

Stałych czytelników naszego pisma powiadamy, że począwszy od października ponownie zmienamy rodzaj dystrybucji i będzie nas można kupić w prywatnych sklepach w Terespolu oraz w jednym punkcie kolportażu w Małaszeviczach. Prowadzimy pertraktacje z właścicielami sklepów i nie potrafimy w chwili obecnej podać szczegółów miejsc sprzedaży "Gońca Terespolskiego". Powiadomimy o tym naszych czytelników w połowie października za pomocą ogłoszeń w kilku punktach miasta. Czytelników zainteresowanych zakupem archiwalnych numerów "Gońca Terespolskiego" informujemy, że można je nabyć w zakładzie fotograficznym Krzysztofa Tarasiuka przy ulicy Sienkiewicza 46, tel. 374. Tam również przyjmujemy oferty w sprawie nieterminowych reklam i ogłoszeń z zakresu usług, sprzedaży i handlu od mieszkańców Terespoli i okolic.

Komitet Obywatelski "Solidarność" w Terespolu organizuje wystawę pt. "Świadectwa - Polska po 13 grudnia w fotografii i dokumentach". Czytelnicy, którzy posiadają dokumenty z tamtego okresu w rodzaju zdjęć, pism, ulotek, plakatów, znaczków, tekstów piosenek itp. proszeni są o wypożyczenie eksponatów na wystawę. Kontakt z Krzysztofem Wróblem lub Andrzejem Kwiatkowskim w Urzędzie Miasta i Gminy. Eksponaty zostaną zwrócone po wykorzystaniu.

Redaguje zespół: Krzysztof Tarasiuk, Janusz Tarasiuk, Krzysztof Wróbel  
Opracowanie graficzne: Teresa Tarasiuk  
Adres Redakcji: Urząd Miasta i Gminy w Terespolu  
ul. Wojska Polskiego 130, pokój 6, tel. 327